

Świat jest dobry. Wszystko co stworzył Bóg jest dobre i bardzo dobre.

Spójrzmy na rzeczywistość oczami Boga, aby zobaczyć Boga we wszystkim, a wszystko w Bogu, w Chrystusie kosmicznym, który ogarnia swoimi ramionami wszystko. Cała rzeczywistość jest skąpana w Bogu. Wejźmy w głąb najpierw serca, które jako pierwsze doświadcza działania Boga, zbliżania się do każdego człowieka. Spójrzmy na ten rytm wchodzenia w głąb i schodzenia w dół do piekła życia, relacji, klótni, wojen, nienawiści, waśni i nieporozumień. Zobaczmy, to wszystko co się sypie, rozpada, nad czym już przestajemy panować, co rozpada się niepowrotnie. Jakże zaczynamy wszystkiego bronić, zapobiegać temu rozpadowi, ogarniać, aby tworzyć pozory, aby udawać, że wszystko jest w porządku. Włączają się w nas mechanizmy obronne przed doznaniem porażki czy wręcz klęski.

Przywiązujemy się do historii, sytuacji, wspominamy minione lata, że były lepsze.

Narzekamy na młodzież, na postęp, na to gdzie człowiek zmierza, gdzie zmierzają narody i społeczności. Zastanawiamy się gdzie prawdziwe rodziny, gdzie człowieczeństwo.

Tęsknimy za pozorami wolności, określając ją jako pełne miski jedzenia, czy jaki taki spokój.

Wolimy przehandlować prawdziwą wolność na pozory wolności i pozory prawdziwego życia.

A może ktoś wie jak to życie prawdziwe ma wyglądać?

Czyście się jeszcze nie rozczarowali? Czy tylko udajecie, że nie jesteście rozczarowani pozorną wolnością sprzedaną za przysłowiową miskę ryżu.

Dziś ta miska ryżu to dom, mieszkanie, samochód, wakacje, konto w banku, pełny brzuch i święty spokój. Dziś tą miską ryżu jest bezpieczeństwo!!!

A czujesz się bezpieczny? Czy tylko udajesz?

Odpowiedzmy sobie na te pytania. Jak ślepe śmy uderzające w szybę, gdzie widać pozór światła i piękna, dążymy do szczęścia, byle łatwo i już szybko.

Mówisz, że się nie boisz?

To dlaczego siedzisz zamknięty w domu przy komputerze, przy telefonie. Dzwonisz i sms-ujesz i taki cwaniak jesteś, a boisz się sąsiadowi powiedzieć dzień dobry udając, że go nie widzisz. Boisz się żonie powiedzieć prawdy, co czujesz, co przeżywasz. Boisz się nawet dziecku zwrócić uwagę na nieodpowiednie zachowanie. Boisz się, że być może zostaniesz odrzucony.

Lęk, niepokój, nerwica, depresja. A miało być tak pięknie.

Dlaczego się tak dzieje jest skoro wszystko co stworzył Bóg jest bardzo dobre?

Wszystko jest dobre i przecież to mamy.

Może zapomniałeś o Dawcy wszystkiego, Stworzycielu i pomyślałeś, że ci się to należy.

To właśnie stworzenie, twoje dobra, majątek, bogactwo, wskazują na Boga. Chrystusa od którego wszystko pochodzi.

Bez Niego wpadniesz w rozpacz i doświadczysz piekła. Bez Niego nie ma żadnego innego dobra. Wszelkie dobro od Boga pochodzi „Obyś znalazł Go teraz”. Tyle.